



KS. WOJCIECH CICHOSZ*

TORUŃ

Agnieszka Furmańska-Maruszak, Anna Wójtewicz, Małgorzata Zamoj-ska, *Dobra i usługi społeczne dla najstarszego pokolenia. Szanse rozwoju w kontekście realiów społeczeństwa masowej konsumpcji*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2014, ss. 149.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2015.030>

Współczesny świat kultury europejskiej zмага się z procesem postępującego starzenia się społeczeństw. Dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz prognozy Eurostatu pokazują wyraźne tendencje wzrostu udziału osób starszych (w tym w wieku powyżej 80 lat) w ogólnej populacji ludności. Prognozuje się, że w 2030 roku na jednego emeryta będą przypadały dwie osoby w wieku produkcyjnym. Jednocześnie obserwuje się słabnące więzi rodzinne, z czym z kolei wiąże się zanikanie modelu opieki dzieci nad swoimi rodzicami i dziadkami. Z tego względu wzrasta zapotrzebowanie na profesjonalne instytucje, które byłyby w stanie zapewnić szeroko rozumianą opiekę nad seniorami. Należy przy tym podkreślić,

* Ks. prof. dr hab. Wojciech Cichosz – prezbiter archidiecezji gdańskiej. Obecnie kierownik Katedry Pedagogiki, Katolickiej Nauki Społecznej i Prawa Kanonicznego; członek Komisji ds. Rozwoju i Strategii oraz Komisji ds. Nagród, Orderów i Odznaczeń Państwowych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; profesor zwyczajny w Wyższej Szkole Komunikacji Społecznej w Gdyni oraz Gdańskim Seminarium Duchownym; Radca ds. Formacji w Zespole Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni (www.cichosz.pl).

że rosnące możliwości medycyny i farmacji sprawiają, że osoba starsza potrzebuje już nie tylko opieki pielęgnacyjnej w tradycyjnym rozumieniu – jej potrzeby uległy znacznemu poszerzeniu.

Właśnie tej złożonej i aktualnej problematyce zostały poświęcone ciekawe badania socjologa, ekonomisty i politologa z Instytutu Socjologii na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu – Agnieszki Furmańskiej-Maruszak, Anny Wójtewicz i Małgorzaty Zamojskiej. Autorki opublikowanej ostatnio książki *Dobra i usługi społeczne dla najstarszego pokolenia. Szanse rozwoju w kontekście realiów społeczeństwa masowej konsumpcji* zwracają uwagę na interdyscyplinarny charakter opracowania, co pozwala stosunkowo szeroko spojrzeć na zagadnienie funkcjonowania osób starszych w ponowoczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym. Starzejące się nacje i pojawiająca się w związku z tym kwestia opieki nad osobą starszą to stosunkowo nowy problem społeczny. Z reguły opieka nad osobą starszą kojarzy się z zapewnieniem jej wsparcia finansowego, pomocą w wykonywaniu cięższych (lub wszystkich) prac domowych, usługami pielęgnacyjno-opiekuńczymi, załatwianiem spraw urzędowych, doradztwem w różnych życiowych kwestiach, a także wsparciem emocjonalnym. Tymczasem zapewnienie godziwych warunków egzystencji i minimalizacja cierpienia w obecnych czasach nie wyczerpują w pełni oczekiwań trzeciego pokolenia. Omawiana w publikacji problematyka odnoszona jest zarówno do dóbr i usług jednoznacznie konsumpcyjnych, jak i usług społecznych, świadczonych w celu zaspokojenia (nieodpłatnie, częściowo lub w pełni odpłatnie) potrzeb ludzi starszych. Zasadniczym i nowatorskim aspektem podjętej pracy jest połączenie „perspektywy ekonomii i polityki społecznej z perspektywą socjologii konsumpcji” oraz „kompleksowość ujęcia problemu w kontekście dynamicznych przemian społeczno-demograficznych i kulturowych” (s. 7).

Struktura książki została starannie przemyślana i zaplanowana według klasycznego schematu metodologicznego. Składa się ona z trzech rozdziałów, stosownego wprowadzenia i zakończenia oraz bibliografii, spisu wykresów, tabel, rysunków. W rozdziale pierwszym – zatytułowanym *Starzenie się społeczeństwa. Jakość życia seniorów a realia społeczeństwa konsumpcyjnego* (s. 13–50) – autorki analizują obecną sytuację demograficzną w Polsce oraz określają jej prognozę na przyszłość. Podkreślają, że zauważa się systematyczny proces starzenia się polskiego społeczeństwa,

choć w porównaniu do rozwiniętych krajów zachodu Europy Polacy wciąż są społeczeństwem stosunkowo młodym (s. 14). Zjawisko starzenia się społeczeństw jest wynikiem zarówno postępu medycyny, nawyków prozdrowotnych, wykształcenia, dostępu do usług medycznych, a w konsekwencji wydłużenia się średniej długości życia i spadku liczby zgonów, jak i nowego modelu płodności (późne rodzicielstwo i mała liczba potomstwa) oraz uwarunkowań migracyjnych (s. 19–23). W tym kontekście czytelnik poznaje realia życia ludzi starszych we współczesnym społeczeństwie (wraz z krótkim rysem starości widzianej w perspektywie historycznej – s. 29–32), ich sytuację ekonomiczną (s. 33–36), styl życia (s. 39–41), jak również nawyki konsumpcyjne, o których wiedza jest stosunkowo powierzchowna (s. 41–46).

Autorki publikacji dowodzą, że – w porównaniu na przykład do Stanów Zjednoczonych – polska gospodarka nie docenia potencjału ekonomicznego seniorów i ich siły nabywczej. Mimo relatywnie niskiego poziomu dochodów tej grupy społecznej (s. 35–36) wciąż niedoceniana jest jej gospodarność, oszczędność i umiejętność sensownego korzystania z dóbr konsumpcyjnych. A przecież przyszłościowe usługi społeczne, zwłaszcza o „charakterze socjalnym, ściśle związane z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego, edukacyjne, opiekuńcze oraz organizacyjno-finansowe” (s. 48) są liczącym się sposobem możliwości rozwoju ekonomicznego państwa (s. 48). Rynek usług skierowanych do najstarszego pokolenia Polaków można określić mianem zaledwie wschodzącego, toteż – jak zauważają autorki omawianej książki – „dobra i usługi (w tym także społeczne) dla seniorów to społecznie i ekonomicznie ważny obszar wymagający uwagi i zagospodarowania w najbliższych latach” (s. 49).

Niebagatelnym obszarem usług, wymagającym szczegółowego dopracowania legislacyjnego i praktycznego, jest długoterminowa opieka nad osobami starszymi (rozdział drugi, s. 51–91), której potrzeba rodzi się w chwili, gdy człowiek traci zdolność samoopieki. Odnosi się ona do wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności (np. higiena osobista, posiłki, opatrywanie ran, monitorowanie stanu zdrowia) zarówno w domu osoby starszej, jak i w powołanych do tego celu instytucjach (s. 52). W Polsce długoterminowa opieka jest nadal świadczona przede wszystkim przez członków rodziny (95,8%), niekiedy także sąsiadów, przyjaciół lub ewentualnie przez opiekuna z ośrodka opieki społecznej

i – prawdopodobnie – nieformalnie zatrudnionych opiekunów opłacanych ze środków własnych. Ta forma opieki wydaje się jednak coraz bardziej niesatysfakcjonująca w sytuacji, gdy młodsze pokolenia absorbuje nauka bądź praca zawodowa. Przygotowanie w Polsce systemowego ujęcia opieki długoterminowej staje się tym samym naglące.

W większości państw europejskich funkcjonuje opieka formalna (państwowa) finansowana z ubezpieczenia społecznego lub przychodów z podatków. Równoległe z nią istnieje opieka o charakterze nieformalnym, udzielana w domach osób starszych, instytucjach lub poprzez świadczenia pieniężne. W Polsce formalna opieka długoterminowa jest obecna w niewielkim stopniu, a korzystanie z usług opiekuńczych w placówkach zamkniętych zdecydowanie przeważa nad dostępnością w miejscu zamieszkania. Oznacza to, że – jak już powiedziano – opiekę długoterminową świadczy przede wszystkim rodzina, co zresztą reguluje polski kodeks rodzinny i opiekuńczy (s. 54). Niepokój budzi zarezerwowanie dostępu do usług formalnej opieki długoterminowej jedynie osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji zdrowotnej lub społeczno-ekonomicznej. Tym samym koszty opieki nad pozostałymi seniorami ponoszone są przede wszystkim przez ich rodziny, które nie zawsze są w stanie podołać praktycznym i finansowym obowiązkom złożonym na ich barki (s. 68–69).

Środki publiczne przeznaczane obecnie na pomoc osobom wymagającym opieki są zdecydowanie zbyt niskie. Stąd też wsparcie rodziny jest ze strony państwa tym bardziej konieczne, gdyż – jak zauważają autorki – zaledwie 8% Europejczyków i 3% Polaków wiąże swoją starość z domem opieki (s. 55). Zdecydowana większość Polaków jako optymalny wariant przyjmuje zamieszkanie rodzica z synem bądź córką lub opiekę nad nim we własnym domu seniora. Część ankietowanych osób dopuszcza korzystanie z wyspecjalizowanych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania lub wynajęcie opiekuna, niemal całkowicie wykluczając udział innych instytucji w opiece (s. 59). Jak wynika z przeprowadzonych badań, najbardziej pożądanym wariantem opieki nad osobą starszą jest pomoc świadczona przez osoby najbliższe właśnie w domu i ta forma opieki (nieformalnej) nie budzi większych zastrzeżeń. Społeczne przyzwolenie na taki stan rzeczy nie zwalnia jednak polskich decydentów od podejmowania stanowczych działań nad doskonaleniem opieki formalnej. Dotyczy to zarówno świadczenia w naturze, jak i poprzez centra zarządza-

nia opieką (informacje o możliwości otrzymania wsparcia), domy opieki lub ośrodki pielęgnacyjne, hospicja, domy dziennego i czasowego pobytu, mieszkalnictwo chronione, jak również możliwość uzyskania świadczeń pieniężnych (s. 62–63).

Inną formą opieki nad osobą starszą są usługi opiekuńcze świadczone w ramach systemu pomocy społecznej (domy pomocy społecznej, rodzinne domy pomocy itp.), w których koszt pobytu pokrywany jest przede wszystkim ze środków własnych przebywających w nich osób. Placówki te są prowadzone zarówno przez osoby fizyczne, jak i prawne, po uzyskaniu stosownego zezwolenia. Inną formą opieki długoterminowej są usługi świadczone w domu osoby starszej lub chorej (domowa długoterminowa opieka pielęgniarstwa, opieka hospicyjna itp.). Długoterminowa opieka domowa może być realizowana w formie stacjonarnej (zamkniętej) lub półotwartej (opieka dzienna). Tę formę pomocy osobie starszej i niepełnosprawnej uzupełnia pomoc oferowana w ramach systemu pomocy społecznej (s. 80–81), obejmująca usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne świadczone w domu, dziennych i środowiskowych domach pomocy lub klubach samopomocy, skierowanych zwłaszcza do osób z zaburzeniami psychicznymi. Inną formą opieki są zasiłki i dodatki pielęgnacyjne przyznawane osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności (s. 83–85).

Jak słusznie zauważają autorki, dotychczasowa forma sprawowanej przez rodziny długoterminowej opieki nad seniorami może niebawem napotkać na istotne przeszkody wynikające ze zmian w strukturze rodziny, większej aktywności zawodowej kobiet oraz przestrzennej mobilności młodego i średniego pokolenia (s. 87). Oznacza to, że na pewno wzrośnie zapotrzebowanie na pracowników świadczących usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne w domu. Należy podkreślić, że przebywanie we własnym, znanym sobie środowisku jest pożądaną przede wszystkim ze względów emocjonalnych i zdrowotnych, ale też ekonomicznych i społecznych. Niestety, ten rodzaj zapewnienia opieki nie jest w Polsce wystarczająco doceniany i wspierany, a większość publicznych nakładów finansowych przeznaczana jest na stacjonarną opiekę długoterminową. Możliwe do uzyskania w Polsce środki pieniężne, takie jak zasiłek pielęgnacyjny (system pomocy społecznej), dodatek pielęgnacyjny (ubezpieczenia społeczne), wprowadzony niedawno specjalny zasiłek opiekuńczy (opiekun jest zobowiązany m.in. do całkowitej rezygnacji z pracy zawodowej)

nie zapewniają ani wystarczającej możliwości organizacji opieki długoterminowej w domu, ani nie dają opiekunom rodzinnym stosownego wsparcia. Konieczna jest zatem znajomość form usług świadczonych na rzecz osób starszych, co niewątpliwie ułatwia lektura trzeciego rozdziału książki *Dobra i usługi społeczne dla najstarszego pokolenia. Szanse rozwoju w kontekście realiów społeczeństwa masowej konsumpcji*. Autorki czytelnie i przekonująco prezentują dostępną w Polsce ofertę usług społecznych skierowanych właśnie do seniorów.

Rozwój medycyny i farmacji, możliwość korzystania z najnowszych technologii i zmiana postrzegania starości (zwłaszcza wśród samych osób starszych) sprawiają, że rodzi się potrzeba tworzenia fundacji, stowarzyszeń i spółdzielni socjalnych świadczących i usługi i oferujących produkty skierowane szczególnie do osób w wieku powyżej siedemdziesiątego piątego roku życia. Autorki omawianej publikacji poddały zatem analizie działania wybranych losowo organizacji pozarządowych świadczącym usługi ludziom w tym wieku (Mali Bracia Ubogich, s. 98–100) oraz zaprezentowały działania spółdzielni socjalnych proponujących usługi opiekuńcze i prozdrowotne (s. 101–106), usługi edukacyjne i integracyjne, których celem jest aktywizacja tej grupy wiekowej. Warto dodać, że w spektrum działań niektórych organizacji, takich jak Caritas, Flandria czy PCK, fragment ich działalności stanowi również pomoc osobom w podeszłym wieku (s. 104–106).

W kontekście prowadzonych analiz należy pamiętać, że współcześni seniorzy charakteryzują się lepszą kondycją zdrowotną niż ich rodzice. Odczuwają większą potrzebę realizowania pasji, których – ze względu na liczne obowiązki – nie mogli spełniać, pracując zawodowo i wychowując dzieci. Z tego względu niezmiernie istotna jest aktywizacja osób starszych, na przykład przez działalność w Radach Seniorów, uniwersytetach trzeciego wieku czy bankach czasu. Te ostatnie nie tylko zagospodarowują wolny czas seniorów, ale i sprzyjają pielęgnowaniu więzi i solidarności oraz integracji międzypokoleniowej (s. 114). Dla komfortu życia osób starszych, oprócz zabezpieczenia podstawowych potrzeb bytowych i zdrowotnych, niezwykle ważną rolę odgrywa poczucie niewyalienowania społecznego, więź z młodszymi pokoleniami (s. 111–121).

Mimo istnienia już pewnej liczby wspomnianego typu organizacji pozarządowych (trzeci sektor) ich liczba jest wciąż niewystarczająca. Nie

są zatem w stanie dostarczyć niezbędnych produktów i usług wszystkim zainteresowanym. Przepisy prawne po 1989 roku umożliwiły co prawda tworzenie organizacji pozarządowych, jednak dotyczyły w przeważającej mierze ludzi młodych, wciąż pozostawiając problemy ludzi starszych na uboczu. Również tak popularny w innych krajach wolontariat (w tym wykonywany przez same osoby starsze) w Polsce wciąż pozostaje niedoceniony (s. 97). Wprowadzone ustawą w 2012 roku podwyższenie wieku emerytalnego, coraz powszechniejsze jednoosobowe gospodarstwa domowe, małżeństwa bezdzietne, rodziny zamieszkujące z dala od siebie (s. 112) to elementy, które bez wątpienia znacząco wpłyną na potrzebę systemowego projektowania opieki nad seniorami.

Przeprowadzone przez Agnieszkę Furmańską-Maruszak, Annę Wójtewicz i Małgorzatę Zamojską analizy, ilustrowane licznymi tabelami, wykresami, diagramami, a nawet zrzutami ekranu, jednoznacznie pokazują, jak wieloaspektowo i interdyscyplinarnie powinna być udzielana owa opieka. Czytelnik zyskuje ważną wiedzę o funkcjonujących w Polsce organizacjach pozarządowych skupiających się wokół opieki nad osobą starszą, które promują swoją działalność między innymi poprzez sieć internetową. Cenną pomocą są uwagi wskazujące, na jakie wątki działalności wybranych organizacji należy zwracać uwagę podczas poszukiwania wsparcia w organizowaniu i sprawowaniu opieki nad seniorami. Niepozostawianie ich samym sobie, twórcze współistnienie łańcucha pokoleń i umiejętność współpracy wszystkich grup wiekowych bez wątpienia korzystnie oddziałują nie tylko na osobę starszą, ale każdego człowieka.

Zaprezentowana książka *Dobra i usługi społeczne dla najstarszego pokolenia. Szanse rozwoju w kontekście realiów społeczeństwa masowej konsumpcji* z pewnością może służyć pomocą w organizowaniu opieki nad osobą starszą zarówno podmiotom, jak i przedmiotom owej działalności i w pełni zasługuje na uważne zapoznanie się z jej treścią.

